

KS. STANISŁAW CHROBAK SDB

LITURGIA „TEMPUS ET LOCUS” WYCHOWANIA – REALISTYCZNA PEDAGOGIA ŚWIĘTOŚCI

„Liturgia chrześcijańska – czytamy w *Katechizmie Kościoła katolickiego* – nie tylko przypomina wydarzenia, które dokonały naszego zbawienia, ale aktualizuje je i uobecnia” (KKK 1104). W niej przez znaki widzialne wyraża się i w sposób właściwy poszczególnym znakom urzeczywistnia uświęcenie człowieka. Jest pierwszym i niezastąpionym źródłem, z którego wierni czerpią ducha prawdziwie chrześcijańskiego¹. W każdej czynności liturgicznej dokonuje się uświęcenie człowieka i uwielbienie Boga. Niewidzialne działanie zbawcze Jezusa Chrystusa dociera do człowieka przez widzialny znak, którym jest osoba sprawującego liturgię. Wszystko, co ma zastosowanie w liturgii (słowo, rzecz, czynności) winno doprowadzać człowieka do osobowego spotkania z osobowym Bogiem. Owocny udział w liturgii przejawia się godnym przyjęciem Komunii świętej podczas liturgii mszalnej, przyjęciem łaski sakramentu, a po wyjściu z liturgii postawą wiernego wypełniania woli Bożej i kierowania się miłością w życiu codziennym. Człowiek, jako istota świadoma i rozumna, odkrywająca nadprzyrodzone działanie Boga, stara się odpowiedzieć na to działanie w samym fakcie przyjęcia tego działania, jak również w wielorakich formach kultu prywatnego i publicznego. Zgodnie z tym, co mówi Sobór Watykański II cel wychowania chrześcijańskiego polega głównie na tym, ażeby ochrzczeni, których stopniowo wprowadza się w tajemnice zbawienia, stawali się coraz bardziej świadomi daru wiary, a także nauczyli się w kulcie liturgicznym chwalić Boga Ojca w duchu i w prawdzie. Ponadto, świadomi swego powołania, mają dawać świadectwo nadziei, która w nich jest, jak również pomagać w chrześcijańskim kształtowaniu świata². „W tym na-

¹ Por. *Konstytucja o liturgii świętej*, w: *Sobór Watykański II. Konstytucje dekrety deklaracje*, Poznań 1986, nr 7, 14.

² Por. tamże, *Deklaracja o wychowaniu chrześcijańskim*, nr 2. Według encykliki Piusa XI *Divini illius Magistri* „właściwym i bezpośrednim celem wychowania chrześcijańskiego jest współdziałanie z łaską Bożą nad wyrobieniem człowieka na prawdziwego i doskonałego chrześcijanina, tj. żeby w ludziach, odrodzonych przez Chrystusa, urobić i odtworzyć Chrystusa [...]. Stąd prawdziwy

szym ludzkim życiu – jak stwierdza Jan Paweł II – nieodzowny jest wymiar świętości. Jest on nieodzowny dla człowieka, ażeby bardziej »był« – ażeby pełniej realizował swe człowieczeństwo. I nieodzowny jest dla narodów i społeczeństw»³. Biorąc liturgię jako nieodzowny punkt odniesienia, każdy wychowawca zdaje sobie sprawę z tego, że „czas rzeczywisty” wychowania jest czasem całego życia ludzkiego poszczególnej osoby, która na każdym etapie rozwojowym dokonuje konkretnych wyborów. „Tajemnica człowieka – czytamy w dokumentach Soboru Watykańskiego II – naprawdę dopiero rozjaśnia się w Tajemnicy Wcielnego Słowa” (KDK 22). W tym kontekście liturgia, jako *tempus et locus* wychowania, wskazuje, że rzeczywista przynależność do Chrystusa kształtuje nowe „ja”, nową świadomość, nowe i pełne poczucie własnej wartości. Człowiek jako osoba musi więc być zidentyfikowany jako podmiot, który poprzez wychowanie (także wychowanie liturgiczne) odkrywa siebie jako osobę. Ma nie tylko udział w życiu Chrystusa, ale i w Jego misji, w trosce o to, by w tym świecie pozostał Jego żywą Ewangelią, a realizując swoje człowieczeństwo, zmierzał ku świętości.

1. CZŁOWIEK JAKO OSOBA: RELIGIJNY WYMIAR OSOBY

Wyraz „osoba” (gr. *prosopon*, łac. *persona*) i pochodzące od niego „osobowość” i „personalizm” mają bogatą historię i treść. Pytanie o człowieka przejawia się w myśli filozoficznej i religijnej przez wszystkie epoki rozwoju ludzkości. Dużym impulsem w odczytywaniu pojęcia „osoba” stały się dwie prawdy religii chrześcijańskiej: rozumienie tajemnicy Trójcy Świętej w chrześcijaństwie, rozumienie tajemnicy Wcielenia (związania dwu natur: boskiej i ludzkiej w Chrystusie) oraz konieczność precyzowania nauki chrześcijańskiej do obrony jej przed herezjami. Wśród teologów łacińskich Tertulian (ok. 160–222 r.) zastosował pojęcie „*persona*” do trzech osób w Bogu: Ojca, Syna i Ducha Świętego, zawartej w formule *una essentia – tres personae* (w Bogu jest jedna natura w trzech osobach). Natomiast pierwszym filozofem, który w starożytności chrześcijańskiej pokusił się o ścisłą definicję osoby i analizował jej stosunek do natury był Boecjusz (zm. 524 r.). Definicja osoby podana przez Boecjusza: „osoba jest poszczególną substancją istoty rozumnej” (w *tekście łacińskim: naturae rationalis individua substantia*) stała się punktem wyjścia dalszych rozważań. Na podłożu refleksji nad człowiekiem w jego osobistym wymiarze (Pascal, Kartezjusz, Kierkega-

chrześcijanin powinien kształtować swe życie na wzór Chrystusa, który jest życiem naszym (por. Kol. 3, 4) i przejawiać je we wszystkich swych czynnościach”. Encyklika *O chrześcijańskim wychowaniu młodzieży*, w: *Paideia chrześcijańska*, cz. 1, *Wychowanie człowieka w nauczaniu Kościoła*, opr. M. Malinowski, Warszawa 1991, s. 64.

³ „Bogu dziękujecie, ducha nie gościście”. *Czwarta pielgrzymka Ojca Świętego Jana Pawła II do Ojczyzny*, 1–9 czerwca, Warszawa 1991, s. 92.

ard, Scheler, Marcel, Maritain, Mounier, Wojtyła) filozoficzna myśl XX w. dokonuje zwieńczenia owej konstrukcji wizji człowieka jako osoby ludzkiej wyposażonej w określone cechy-przymioty, z których wynikają jej niezbywalne prawa. Osoba jest tu pojmowana jako samoistny byt materialno-duchowy zdolny do działania rozumnego i wolnego. Oznacza to, że człowiek jest spójną, kompletną całością, a nie częścią czegoś. Jest bytem z istoty swej zdolnym do poznania umysłowego, podporządkowania sobie rzeczywistości ziemskiej, odkrywania w niej ładu oraz tworzenia ładu estetycznego i moralnego. Poznanie to może ustawicznie pogłębiać, działanie doskonalić, rozwijać i kształtować świadomość i w ten sposób dopełniać swoją osobowość. Swoiste wyzwanie dla osoby stanowi jej duchowość, która jest wezwaniem do ciągłego trudu samodoskonalenia się i upodobnienia się do doskonałości Stwórcy. Dążenie do doskonałości stanowi obowiązek moralny, wynikający z istoty człowieczeństwa, z jego wnętrza i jest ono wynikiem świadomości potrzeby dążenia do doskonałego trwania przekraczającego granice czasowe – nieśmiertelność. Z istoty osoby ludzkiej wynika więc to, że chce zawsze być pełniej sobą, formować się, doskonalić, stopniowo dochodzić do własnej doskonałości⁴.

Warto tutaj zaznaczyć, że również Kościół katolicki wyłożył obszernie swoją antropologię. Kościół w dokumentach Soboru Watykańskiego II, koncentrując się wokół pojęcia „osoby”, zgodnie z tradycją refleksji teologicznej i z wiarą, a także z wieloma współczesnymi tendencjami, podkreśla, że „tajemnica człowieka wyjaśnia się naprawdę dopiero w tajemnicy Słowa Wcielonego” (KDK, 22) oraz stwierdza, że człowiek stanowiący jedność ciała i duszy, uznając w sobie duszę duchową i nieśmiertelną, dosięga samej prawdziwej istoty rzeczy (KDK, 14). Kościół wskazuje na „niezwykłą godność, jaka przysługuje osobie ludzkiej, która przerasta wszystkie rzeczy, i której prawa oraz obowiązki mają charakter powszechny i nienaruszalny. [...] Porządek zatem społeczny i jego rozwój winien być nastawiony nieustannie na dobro osób, ponieważ od ich porządku winien być uzależniony porządek rzeczy, a nie na odwrót” (KDK, 26). Ponadto Sobór kładzie nacisk na szacunek dla człowieka i na nienaruszalność całości osoby ludzkiej oraz wskazuje na pomoc, jakiej Kościół stara się udzielić poszczególnym ludziom na drodze rozwijania swojej osobowości (KDK, 27, 40–41). Człowiek, stworzony na obraz Boga, otrzymał zlecenie, żeby rządził światem w sprawiedliwości i świętości, podporządkowując sobie ziemię ze wszystkim, co w niej jest. Zdobywając

⁴ P. W. Granat, *Personalizm chrześcijański. Teologia osoby ludzkiej*, Poznań 1985, s. 55–72; F. Adamski, *Personalistyczna wizja osoby jako podmiotu wychowania – jej prawa i wynikające stąd dyrektywy wychowawcze*, w: *Podmiotowość w wychowaniu. Między ideą a realnością*, red. E. Kubiak-Szymborska, Bydgoszcz 1999, s. 180–184. W. Granat przedstawia próbę definicji, obejmującej byt całego człowieka w jego najbardziej charakterystycznych cechach: „Osoba ludzka jest to jednostkowy, indywidualny, substancjalny, cielesno-duchowy podmiot zdolny działać w sposób rozumny, dobrowolny, moralny i społeczny w celu harmonijnego ubogacania siebie i innych ludzi w zakresie kultury”, tamże, s. 69–70.

środki na utrzymanie własne i rodziny, tak wykonuje swoje przedsięwzięcia, by należycie służyć społeczeństwu, a swoją pracą rozwijać dzieło Stwórcy. Człowiek bowiem, pracując, nie tylko przemienia rzeczy i społeczność, lecz doskonali też samego siebie, szczęście zaś osoby i społeczności ludzkiej oraz chrześcijańskiej wiąże się ściśle z pomyślną sytuacją wspólnoty małżeńskiej i rodzinnej, a także wspólnoty Kościoła. Zarówno zaś społeczna natura człowieka, jak i społeczna natura samej religii wymagają natomiast istnienia wspólnot religijnych (*KDK*, 47 i 49 oraz *DWR*, 4). Wszystko więc, co dotyczy osoby, otrzymuje swoją pełnię i wartość w Bogu.

W świetle zarysowanego obrazu człowieka należy spojrzeć na ludzkie działanie. Chcąc działać, muszę się sam zdeterminować, to znaczy wybrać sobie sąd praktyczny i poprzez sąd wybrać sobie kierunek działania i przez jego realizację uczynić się realnym źródłem działania, które gdy zaistnieje, zawsze w pewnym aspekcie zmienia zastany świat relacji. W akcie decyzyjnym, który syntetyzuje poznanie i miłość w przeżyciu wolności, wyraża się człowiek. Syntetyzując poznanie i miłość w wolności, jako podstawę ludzkiego działania, czyni też osobę działającą odpowiedzialną za swój czyn. Wreszcie akty specyficznie ludzkie (poznanie, miłość, wolność) są dokonywane w kontekście społecznym, a więc w stosunku do drugiej osoby – do drugiego „ty”. Ostatecznie naczelną racją uzasadniającą ludzkie działania, a więc nasze postępowanie, które bierze swój początek w akcie decyzyjnym, jest Bóg. Bóg wypełnia sobą całą pojemność poznania (intelekt) i miłości (wolę). Chrześcijański sens życia zatem to poznanie i miłość Boga i w Bogu miłość innych osób, a tym też siebie, aby w zjednoczeniu ostatecznym dojść do pełni życia w aktach poznania i miłości⁵. Stąd też osoby nie można pominąć na żadnej płaszczyźnie, tym bardziej dotyczącej wychowania. Fakt „bycia osobą” jest faktem mówiącym o rzeczywistości ludzkiej. W antropologii chrześcijańskiej dopracowano się konkretnych wskazań normujących odnoszenie się osoby do osoby, które nie są bez znaczenia również dla relacji wychowawczej. We wszelkim więc działaniu, które ma za przedmiot osobę ludzką, należy respektować jej godność i szczególną wartość. Chrześcijańska zaś perspektywa ujęcia człowieka jako osoby, zachęca do wychodzenia w spojrzeniu na wychowanie od faktów naturalnych i biologicznych aż po nadprzyrodzone, wychowawca chrześcijański natomiast staje wobec wychowanka jako wobec osoby, musi spotkać się z wychowankiem w jego niepowtarzalnym fakcie „bycia osobą”⁶. Fakt „bycia

⁵ Por. M. A. Krapiec, *Człowiek w kulturze*, Lublin 1999, s. 155–172.

⁶ Kategoria *osoba* stanowi współcześnie punkt wyjścia kierunku myślenia, który od pojęcia *osoba* (łac. *persona*) jest określany „personalizmem”. Jest to kierunek myślenia, który swoje centrum ma w „osobie”, widzianej od strony istotowej, w wymiarze indywidualnym i wspólnotowym. „Osoba” jest tu ujmowana w wymiarze duchowym, w otwartości na transcendencję, a jednocześnie w swojej konkretnej egzystencji nasyconej wartościami i zaangażowaniem. Personalizm występuje nie tylko jako kierunek filozoficzny, ale także ma swoje miejsce w myśli pedagogicznej, socjologicznej, czy też teologicznej. Szerzej na ten temat zob. m.in.: M. Nowak, *Podstawy pedagogiki*

osobą” należy więc uznać za fundament do urzeczywistniania swojego człowieczeństwa i do stawania się osobowością.

2. LITURGIA W WYCHOWANIU CHRZEŚCIJAŃSKIM

Pedagogia chrześcijańska pragnie uzdolnić człowieka do realizacji samego siebie jako obrazu Boga. Być obrazem Boga, oznacza przede wszystkim to, że człowiek ma wielką wartość i jest bardzo cenny w oczach Boga, i to do tego stopnia, iż Bóg umieszcza coś z siebie samego w człowieku. Osoba ludzka – jak ją pojmują chrześcijanie – jest tym samym jedyna i niezastąpiona, a także poniekąd nieuchwytna. Za każdym bowiem człowiekiem kryje się stwórcza wola Boga. Mocą zaś dzieła Odkupienia w każdym człowieku otwiera się możliwość odnowy i rozwoju własnego obrazu. Stać się obrazem Boga, jest wezwaniem skierowanym do każdego człowieka. Wychowanie (pedagogia) chrześcijańskie byłoby zatem kształtowaniem, formowaniem dziecka, przy równoczesnym ciągłym odnoszeniu się do tego obrazu, jaki sam Bóg w nim umieścił⁷. Dzięki temu zaczyna się dynamiczny proces, podtrzymywany mocą Boga samego.

Chrześcijańska filozofia człowieka wskazuje na dwojaki wymiar bytowy osoby ludzkiej: materialno-biologiczny i psychiczno-duchowy. Religijna wiara włącza człowieka w przebogaty świat Boga i Jego wiecznych wartości. Rzeczywista przynależność do Chrystusa kształtuje nowe „ja”, nową świadomość, nowe i pełne poczucie własnej wartości. Dzięki sakramentalnemu wychowaniu człowiek rozumie siebie jako „osobę”. Rozwój osobowości „nowego” człowieka nie jest rozwojem w relacji do określonej hierarchii wartości, do takich czy innych założeń ideologicznych, lecz jest to relacja do osoby Jezusa Chrystusa. Każdy człowiek może doświadczyć wkroczenia Jezusa Chrystusa do osobowego rozwoju, nawet w najbardziej intymnej historii własnych, osobistych doświadczeń. Rozwój ten sięga celów ostatecznych. Człowiek dochodzi do świadomości wła-

otwartej. *Ujęcie dynamiczne w inspiracji chrześcijańskiej*, Lublin 1999, s. 307–309; M. Żardecka, *Personalizm*, w: *Leksykon filozofii klasycznej*, red. J. Herbut, Lublin 1997, s. 422–243, C. S. Bartnik, *Personalizm*, Lublin 1995, s. 124–156.

⁷ Por. J. van der Vloet, *Obraz człowieka jako fundament pedagogii*, „Communio” XII (1992) nr 3 (69), s. 3–7. G. Hanseman, analizując tę problematykę, stwierdza: „Wynika z tego, że to, co w naszym poczuciu jest historią zbawienia, w Bogu jest odwieczną wolą zbawczą i działaniem zbawczym. Dlatego św. Paweł w *Liście do Efezjan* mówi o tajemniczym planie stworzenia, ukrytym przed wiekami w Bogu, Stwórcy wszechrzeczy, »jaki powziął (Bóg) w Chrystusie Jezusie« (Ef 3, 8–11). Jest to odwieczne Słowo, które według *Księgi Przysłów* (8, 22–31) i prologu *Ewangelii św. Jana* uczestniczyło w akcie stworzenia i przez które odwieczna Trójca nadała swemu planowi stworzenia istnienie w czasie i przestrzeni. [...] W odniesieniu do człowieka oznacza to, że kiedy urzeczywistnia się w nim Boże panowanie, a więc kiedy zaczyna sobie torować drogę Boży plan stworzenia, wówczas można stwierdzić, iż są to początki „nowego człowieka”, ukształtowanego na obraz swojego Stwórcy”, G. Hanseman, *Wychowanie religijne*, Warszawa 1988, s. 67.

snego „ja” przez „Ty”. Im głębsze, doskonalsze poznanie Chrystusa, im dynamiczniej człowiek Nim żyje, tym lepiej, pełniej poznaje tajemnicę własnej głębi. Konsekwencją rozumienia siebie jest również rozumienie innych. Człowiek, mając świadomość swojego partnerstwa z Chrystusem, nie zakłada zniszczenia „staro stworzenia”, lecz jego „odnowienie” i udoskonalenie⁸.

Integralne połączenie rozwoju osobowego z chrześcijańskim, podkreślają także dokumenty Soboru Watykańskiego II. Nienaruszalne prawo do wychowania, mają wszyscy ludzie jakiegokolwiek rasy, stanu i wieku jako cieszący się godnością osoby, odpowiadające ich własnemu celowi, dostosowane do właściwości wrodzonych, różnicy płci, kultury i ojczystych tradycji. Samo zaś wychowanie ma zmierzać do „kształtowania osoby ludzkiej w kierunku jej celu ostatecznego, a równocześnie dla dobra społeczności, których człowiek jest członkiem i w których obowiązkach, gdy dorośnie, będzie brał udział. Należy więc zgodnie z postępem nauk psychologicznych, pedagogicznych i dydaktycznych dopomagać dzieciom i młodzieży do harmonijnego rozwijania wrodzonych właściwości fizycznych, moralnych i intelektualnych”⁹. Tak widziane wychowanie ma zmierzać do zdobywania zmysłu odpowiedzialności w kształtowaniu własnego życia, uczestnictwa w życiu społecznym i troski o dobro wspólne, osiągnięcia prawdziwej wolności i oceny wartości moralnych, jak również przyjmowania owych wartości przez osobisty wybór.

Ten pełny rozwój osoby ludzkiej – opisany powyżej – „ma na względzie przede wszystkim to, aby ochrzczeni, wprowadzani stopniowo w tajemnice zbawienia, stawali się z każdym dniem coraz bardziej świadomi otrzymanego daru wiary”¹⁰. Osiągnąć to można poprzez uczestnictwo w kulcie liturgicznym, w prowadzeniu własnego życia wedle nowego człowieka w sprawiedliwości i świętości prawdy (por. Ef 4, 22–24). Chrześcijananie, świadomi własnego powołania, stają się świadkami nadziei, która w nich jest (por. 1 P 3, 15), pomagają w chrześcijańskim kształtowaniu świata i przyczyniają się do wzrostu Ciała Chrystusa. Dzięki temu chrześcijańskiemu kształtowaniu świata – precyzuje dokument – wartości naturalne włączone do pełnego rozumienia człowieka odkupionego przez Chrystusa przyczyniają się do dobra całej społeczności¹¹. Stąd też liturgia Kościoła ze swej

⁸ Por. A. J. Nowak, *Osobowość sakramentalna*, Lublin 1982, s. 61–70. Interesujący jest w tym względzie tekst z dokumentów Soboru Watykańskiego II, w którym czytamy: „Kościół zaś wierzy, że Chrystus, który za wszystkich umarł i zmartwychwstał, może człowiekowi przez Ducha swego udzielić światła i sił, aby zdolny był odpowiedzieć najwyższemu swemu powołaniu; oraz że nie dano ludziom innego pod niebem imienia, w którym by mieli być zbawieni. Podobnie też wierzy, że klucz, ośrodek i cel całej ludzkiej historii, znajduje się w jego Panu i Nauczycielu”, *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym*, w: *Sobór Watykański II. Konstytucje dekrety deklaracje*, Poznań 1986, nr 10.

⁹ *Deklaracja o wychowaniu chrześcijańskim*, w: *Sobór Watykański II. Konstytucje dekrety deklaracje*, Poznań 1986, nr 1.

¹⁰ Tamże, nr 2.

¹¹ Por. tamże.

istoty wzywa do pełnego zaangażowania i realizowania wszystkiego, co buduje prawdziwą wspólnotę braterskiej miłości i pokoju, prowadzi do syntezy wiary i życia. „Liturgia – jak stwierdza W. Kornilowicz – jest tym najgłębszym nurtem, który niesie z sobą poprzez wieki Chrystusa i Jego naukę. [...] W ten sposób liturgia staje się szkołą wychowania chrześcijańskiego, otwartą dla każdego człowieka, a nawet obowiązującą, ponieważ posiada najwyższą powagę, dzięki temu, że jest w Kościele autentyczną szkołą kształtującą dusze na wzór Chrystusa. Obejmuje swoim oddziaływaniem całe życie i całego człowieka”¹². Liturgia jest układnikiem życia Kościoła.

Oddziaływanie wychowawcze liturgii dokonuje się zwłaszcza poprzez trzy jej główne i współprzenikające się obszary: Słowo Boże, Sakramenty Święte, Ofiarę Eucharystyczną. Wszyscy zatem w Eucharystii niejako spotykamy się z działającym w sposób pełny i rzeczywisty z żywym Chrystusem¹³. W związku z tym Kościół nie głosi abstrakcyjnej ideologii, lecz Słowo, które stało się Ciałem w Jezusie Chrystusie, Synu Bożym, Mistrzu i Odkupicielu wszystkich ludzi. W czasie sprawowania kultu Kościół bowiem wspomina wydarzenia życia Jezusa Chrystusa i jednocześnie doświadcza ich uobecnienia pod znakami sakramentalnymi i w czynnościach liturgicznych. Dalej Kościół pozostaje zawsze w postawie słuchacza wobec Słowa Bożego. Poprzez słowo Bóg stopniowo odsłania tajemnicę swej miłości, prowadząc ludzi przez historię i stare przymierze ku spotkaniu z Chrystusem. Do istoty liturgii należy zaś prowadzenie do więzi z Bogiem i spotkania z Nim, ale także wychowanie do coraz większej troski o wspólnotę Kościoła, o człowieka i jego świat. Przyjęcie Boga w centrum swojego serca jest jednocześnie oddaniem się człowieka do dyspozycji Boga nie tylko w sferze wewnętrznej, ale także w sferze zewnętrznego działania. On swoim dynamizmem sprawia, iż człowiek jest niejako „przynaglany” miłością, by wyszedłszy z kościoła, swoim życiem dawał świadectwo swego trwania w Bogu. Człowiek – uczestnik zgromadzenia liturgicznego, odkrywa również godność drugiego człowieka, który jest współuczestnikiem i w ten sposób tworzy prawdziwą wspólnotę, w której inni ludzie stają się autentycznymi braćmi i siostrami. Przeżywanie

¹² W. Kornilowicz, *Wartości kulturalno-wychowawcze Liturgii*, Warszawa 1936, s. 11. Znamienne w tym zakresie jest także stwierdzenie Karola Wojtyły zamieszczone we *Wstępie ogólnym* do dokumentów soborowych, w którym czytamy: „Liturgia stanowi podstawową formę życia wspólnoty chrześcijańskiej, skupionej na rzeczywistości najświętszych tajemnic wiary i równocześnie z tychże tajemnic – nade wszystko ze śmierci i Zmartwychwstania Chrystusowego – wydobywającej sakralny, nadprzyrodzony kształt ludzkiego życia chrześcijan”, K. Wojtyła, *Wstęp ogólny*, w: *Sobór Watykański II. Konstytucje dekrety deklaracje*, Poznań 1986, s. 15.

¹³ „Chrystus jest zawsze obecny w swoim Kościele, szczególnie w czynnościach liturgicznych. Jest obecny w ofierze Mszy świętej, czy to w osobie odprawiającego, gdyż »Ten sam, który kiedyś ofiarował się na krzyżu, obecnie ofiaruje się przez posługę kapłanów«, czy też zwłaszcza pod postaciami eucharystycznymi. Obecny jest mocą swoją w sakramentach, tak że gdy ktoś chrzci, sam Chrystus chrzci. Jest obecny w swoim słowie, albowiem gdy w Kościele czyta się Pismo święte, wówczas On sam mówi”, *Katechizm Kościoła katolickiego*, Poznań 1994, nr 1088.

wspólnoty uświadamia ludziom cały system postaw, norm i zachowań moralnych regulujących wzajemne odniesienia poszczególnych osób między sobą, osób do wspólnoty, czy wreszcie wspólnoty do osoby. W uczestnikach liturgii powinna się zatem rozwijać świadomość potrzeby świadczenia miłości poprzez troskę o zbawienie braci, poprzez pomoc bliźnim, a także czynienie świata bardziej godnym człowieka¹⁴. Liturgia, usytuowana w centrum życia człowieka, dokonując jego wewnętrznej przemiany oraz kształtując wspólnotę, staje się szkołą prawdziwie chrześcijańskiego życia zarówno w wymiarze osobistym, jak i społecznym. Świadome i gorliwe uczestnictwo chrześcijanina w liturgii Kościoła jest warunkiem świadomego uczestnictwa w budowie nowego społeczeństwa. Wierni, uczestnicząc w świętych sakramentach, oddają cześć Bogu, a drogą świadectwa uobecniają swoją wiarę w społeczeństwie, w którym żyją.

3. „ŚWIĘTOŚĆ” JAKO WARTOŚĆ I NAJWYŻSZY CEL WYCHOWANIA CHRZEŚCIJAŃSKIEGO

W tym miejscu chciałbym odwołać się do słów księdza Jana Twardowskiego, który w formie poetyckiej na interesujący nas temat tak pisał:

Powoli nie tak prędko
proszę się nie pchać
najpierw trzeba wyglądać na świętego ale nim nie być
potem ani świętym nie być ani na świętego nie wyglądać
potem być świętym tak żeby tego wcale nie było widać
i dopiero na samym końcu
święty staje się podobny do świętego. (W kolejce do nieba¹⁵)

Wszelkie działanie, a już tym bardziej tak skomplikowane i zarazem tak delikatne, jakim jest wychowanie nie może być bez celu. Ostateczny zaś cel życia ukazuje nam religia. Życie religijne człowieka jest stałym procesem doskonalenia siebie jako osoby. Człowiek wierzący, badając różne aspekty życia i poznając różne dziedziny wiedzy, otwiera się na jeszcze inne „poznanie” – na „wiedzę teologiczną”. Człowiek, przyjmując przez wiarę prawdę o zbawczej śmierci i zmartwychwstaniu, staje się, zwłaszcza przez sakramenty chrztu i Eucharystii, uczestnikiem tajemnicy paschalnej, której działanie przedłuża się w ten sposób w całym obecnym czasie istnienia Kościoła. Dlatego liturgia Kościoła przyjmuje, integruje

¹⁴ Por. W. Kubik, *Jak wychowywać do udziału w Eucharystii?*, w: *Liturgia domus carissima. Studium liturgiczne dedykowane ks. Bogusławowi Nadolskiemu w sześćdziesiątą piątą rocznicę urodzin*, red. A. Durak, Warszawa 1998, s. 278–290; H. Skorowski, *Eucharystia w etosie współczesnego chrześcijanina*, w: *Łódzkie Sympozja Liturgiczne. Rys historyczny i materiały z Sympozjów Liturgicznych organizowanych w Wyższym Seminarium Duchownym Towarzystwa Salezjańskiego w Łodzi n. Wartą w latach 1986–1994*, red. A. Durak, Kraków 1997, s. 118–124.

¹⁵ J. Twardowski, *Nie przyszedłem pana nawracać. Wiersze 1937–1985*, Warszawa 1986, s. 212.

i uświęca elementy stworzenia i kultury ludzkiej, nadając im godność znaków łaski, nowego stworzenia w Jezusie Chrystusie. Liturgia zatem stanowi ważny element wychowawczej funkcji Kościoła. Dzięki liturgii Kościół lepiej rozumie siebie, wyraża się bardziej skutecznie oraz ukazuje światu swój obraz jako szczególnie żywy. Kościół zatem, ma obowiązek wskazywać wszystkim ludziom drogę zbawienia i pomagać w jej osiągnięciu, dzięki środkom, jakimi dysponuje. Dlatego w tak wielkim dziele, Bóg otrzymuje doskonałą chwałę, a ludzie uświęcenie. Ponieważ człowiek jest osobą, która rozwija się poprzez działanie, realizacja świętości jest procesem złożonym, jest aktualizacją jego potencjalności.

Rozumienie wychowania, odczytywane w świetle Ewangelii, w swym podstawowym znaczeniu ma zbliżać wychowywanego i wychowującego do Stwórcy. Ma prowadzić do Boga jako źródła wszelkiej Prawdy. Człowiek stworzony na obraz i podobieństwo Boga samego właściwej sobie doskonałości winien szukać na gruncie tego obrazu i podobieństwa. Najwyższym celem człowieka, uczynionego na obraz Stworzyciela, jest istnieć „ku chwale majestatu” Boga, postępując tak, by każdy czyn odzwierciedlał Jego blask, aby szukał swego Stwórcy i dobrowolnie dochodził do doskonałości. Wezwanie do świętości, czyli do doskonałości w miłości, należy do samej istoty powołania chrześcijańskiego. Powołanie do świętości nie jest zwykłym nakazem moralnym, lecz niezbywalnym wymogiem tajemnicy Kościoła¹⁶. Wezwanie to dotyka samych korzeni człowieczeństwa, korzeni losu człowieka w doczesnym świecie. Świętość jest dążeniem do transcendencji i nieskończoności, wezwaniem skierowanym do każdego człowieka, by przekraczał samego siebie. Świętość jest jednym z podstawowych elementów Kościoła i konkretnym świadectwem zgodności życia ludzi wierzących z ich własnym powołaniem. Prawdziwy chrześcijanin, to znaczy człowiek święty, jest istotą ludzką, która osiągnęła pełnię¹⁷. Stąd też „w ujęciu biblijnym „świętość” – stwierdza Jan Paweł II – **jest raczej stanem niż działaniem: ma charakter nade wszystko ontologiczny, a potem dopiero moralny**”¹⁸.

¹⁶ Por. *Konstytucja o liturgii świętej*, dz. cyt., nr 7; *Katechizm Kościoła katolickiego*, nr 1149; 1700–1730; Jan Paweł II, Encyklika *Fides et ratio*, nr 8; tenże, Encyklika *Veritatis splendor*, nr 10, 39.

¹⁷ „Toteż wszyscy w Kościele, niezależnie od tego, czy należą do hierarchii, czy są przedmiotem jej funkcji pasterskiej, powołani są do świętości, zgodnie ze słowami Apostoła: »Albowiem wolą Bożą jest uświęcenie wasze« (1 Tes 4, 3; por. Ef 1, 4). Ta zaś świętość Kościoła nieustannie ujawnia się i ujawniać się powinna w owocach łaski, które Duch rodzi w wiernych; rozmaicie wyraża się ona u poszczególnych ludzi, którzy we właściwym sobie stanie życia dążą do doskonałości miłości, będąc zbudowaniem dla innych”. *Konstytucja dogmatyczna o Kościele*, w: *Konstytucje dekrety deklaracje*, Poznań 1986, nr 39.

¹⁸ Jan Paweł II, *Inny świat i inny porządek wartości*, w: *Nauczanie społeczne* 1982, cz. 1, Warszawa 1986, s. 407. „Poprzez Chrzest, który jest sakramentem odrodzenia, wyznawca Chrystusa otrzymuje świętość ontologiczną, dzięki łasce uświęcającej staje się nowym stworzeniem. Z tego zarodka, dzięki osobistym staraniom i pomocy, której Bóg nigdy nie odmawia, ma wyrosnąć wielkie drzewo. Tak więc to, co otrzymujemy w darze, jest zarazem czymś, co winniśmy sami zdobywać. Świętość ontologiczna przekształca się w ten sposób w świętość moralną, poprzez nieustanne

Powołanie do świętości wyrasta z chrztu i odnawia się w innych sakramentach, zwłaszcza w Eucharystii. Chrzest nie odrywa człowieka od świata, lecz powierza mu powołanie, które właśnie w świecie, wewnątrz świata winno się urzeczywistniać. Wykonując sobie właściwe zadania, przyczynia się do uświęcenia świata i samemu dąży do świętości poprzez małżeństwo, wybór celibatu, życie rodzinne, zawodowe, wielorakie formy działalności społecznej, poprzez pełne uczestnictwo w życiu świata i ludzkiej wspólnoty. Ewangeliczne obrazy soli, światła i zaczynu, odnoszą się do wszystkich ludzi¹⁹. Powołanie do świętości oznacza więc wezwanie do tego, aby człowiek żył wedle Ducha, włączony w rzeczywistość doczesną i poprzez uczestnictwo w rzeczywistości ziemskiej. Rozumiane jest nie tyle jako wymóg i kategoryczny obowiązek, co raczej jako czytelny znak bezgranicznej miłości Boga do człowieka, który odrodził wszystkich do swojego świętego życia. W takim rozumieniu powołanie to jest istotnym składnikiem nowego życia otrzymanego wraz z chrztem, a więc konstytutywnym elementem godności człowieka. W powołaniu do świętości, czyli do doskonałości w miłości, ukazuje się w pełni godność świeckich katolików. Święty jest najwspanialszym świadectwem godności otrzymanej przez ucznia Chrystusa. Święci są więc po to, ażeby świadczyć o wielkiej godności człowieka, a równocześnie i o tej godności, jaką człowiek ma wobec Boga. Jest szczególnym podobieństwem do Chrystusa przez miłość, które sięga tajemnicy Jego jedności z Ojcem w Duchu Świętym. Przez miłość Chrystusa człowiek staje się pełny miłości do wszystkich ludzi²⁰.

Człowiek w pełnych wymiarach swojego bytu to ten, który urzeczywistnia się w łasce Chrystusa. Inspiracją takiego wychowania jest Chrystus, który odpowiada w pełni, do końca i bez reszty na problemy dzisiejszego człowieka. „Słusznie przeto uważa się liturgię za wykonywanie kapłańskiego urzędu Jezusa Chrystusa; w niej przez znaki widzialne wyraża się, i w sposób właściwy poszczególnym znakom urzeczywistnia uświęcenie człowieka, a mistyczne Ciało Jezusa Chrystusa, to jest Głowa ze swymi członkami, wykonuje całkowity kult publiczny”²¹. To Chrystus wzywa do świętości, sprawiedliwości i doskonałości, które rodzą się ze słuchania

urzeczywistnianie w życiu tego »dążenia, które było w Chrystusie Jezusie« (por. Flp 2, 5), tenże, *Powołanie do pełni życia chrześcijańskiego*, Watykan, 29 marca 1987, w: *Anioł Pański...* t. III, dz. cyt., s. 199.

¹⁹ Por. Jan Paweł II, Posynodalna Adhortacja apostolska *Christifideles laici*, nr 15; tenże, En-cyklika *Veritatis splendor*, nr 18. „Byłoby zbyt mało – mówi Jan Paweł II – wzrastać jedynie w cie-le (dba o to, w gruncie rzeczy, sama natura); potrzebne jest przede wszystkim wzrastanie duchowe, i to osiąga się ćwicząc te zdolności, które Pan – są to różne Jego dary – złożył wewnątrz nas [...], aby móc osiągnąć autentyczną i pozytywną dojrzałość, odpowiadającą we wszystkim waszej ludzkiej godności i godności chrześcijan”, Jan Paweł II, *Szkola i parafia – dwa „warsztaty” pracy. Przemówienie wy-głoszone podczas audyencji dla dzieci w bazylice św. Piotra, 5 III 1980 r.*, w: *Dziecko w naucza-niu...*, s. 121–123.

²⁰ Por. *Konstytucja dogmatyczna o Kościele*, dz. cyt., nr 39–42; *Dekret o apostołstwie świec-kich*, w: tamże, nr 4; Jan Paweł II, Posynodalna Adhortacja apostolska *Christifideles laici*, nr 16–17.

²¹ *Konstytucja o liturgii świętej*, dz. cyt., nr 10.

Słowa Bożego i kształtowania zgodnie z nim stylu życia osobowego oraz zachowań społecznych na codzien. Chrystus jest Słowem nieustającego dialogu z każdym człowiekiem, jedynym i неповtarzalnym. Spotkanie z Chrystusem, realizowane w Kościele, pociąga za sobą *nową koncepcję bytu i rzeczywistości*.

Zewnętrznym przejawem wychowania ku świętości jest dążenie do doskonałości w miłości. „Liturgia – czytamy w dokumentach soborowych – pobudza wiernych, aby »sakramentami wielkanocnymi« nasyceni, »żyli w doskonałej jedności«. [...] Z liturgii przeto, a głównie z Eucharystii jako ze źródła, spływa na nas łaska i z największą skutecznością przez nią dokonywa się uświęcenie człowieka w Chrystusie i uwielbienie Boga, które jest celem wszystkich innych dzieł Kościoła”²². Ewangelia, nauka Chrystusa, uznaje miłość jako największe przykazanie. Tak więc miłość Boża przenika miłość ludzką, dając jej nowy wymiar. Czyni ją głęboką, czystą i hojną, rozwija ją w kierunku pełni, szlachetności, czyni gotową do poświęceń i wyrzeczeń. Człowiek nie może żyć i nie może być zrozumiany bez miłości. Aby miłość była „ludzka”, winna obejmować osobę w jej całości fizycznej, psychicznej i duchowej. Miłość kształtuje się w człowieku, ogarnia ciało i duszę, dojrzewa w sercu i woli. Człowiek ma kierować się nie tylko reakcją uczuć, ale względem na prawdziwe dobro i w ten sposób uczyć się kierować swoimi uczuciami, wychowywać je. Miłość Boga urzeczywistnia się i niejako sprawdza poprzez miłość człowieka, bliźniego, którego mamy miłować jak samego siebie. Potwierdzeniem autentycznej miłości Boga są uczynki miłosierdzia wobec bliźnich. Chrystus chce się spotkać z człowiekiem u boku cierpiącego, zapomnianego, uciśnionego, wzywa do zdecydowanego zaangażowania się na rzecz człowieka, w obronie jego praw i godności, przyczyniać się do budowy społeczeństwa²³. Tak rozumiane wychowanie ku świętości ma pomóc odszukać w sobie najszlachetniejsze wartości złożone w duszy przez Stwórcę. Dlatego wierzącym – stwierdza *Konstytucja o liturgii świętej* – Kościół powinien „stałe głosić wiarę i pokutę; ma nadto przygotowywać ich do sakramentów, uczyć wypełniania wszystkiego, co nakazał Chrystus, zachęcać do wszelkich dzieł miłości, pobożności i apostołstwa, aby one jasno świadczyły, że jakkolwiek chrześcijanie nie są z tego świata, są jednak światłością świata i oddają chwałę Bogu wobec ludzi”²⁴.

Wychowanie ku świętości prowadzi do widzenia siebie przez pryzmat powołania do wiary i świętości i jest pokazywaniem człowiekowi prawdy o jego godności, prawach i obowiązkach. Świętość nie jest czymś nieosiągalnym i dalekim, własnością nielicznych, ale pełnią nowego człowieka, który jest w każdym z nas. Prowadzi do wierności Prawu objawionemu przez Boga, którego treść wypisana jest w sercu człowieka, sumienie zaś „staje jako świadek” owego Prawa. Sumienie w zasadni-

²² Tamże, nr 7.

²³ Por. Jan Paweł II, Encyklika *Veritatis splendor*, nr 12–13; tenże, *Wierzę w Boga Ojca Stwórcę*, red. S. Dziwisz, J. Kowalczyk, T. Rakoczy, Watykan 1987, s. 162–167.

²⁴ *Konstytucja o liturgii świętej*, dz. cyt., nr 9.

czej mierze stanowi o wewnętrznej godności człowieka, o jego stosunku do Boga, jest to wewnętrzny skarb, w którym człowiek stale przekracza siebie w kierunku wieczności i jest ściśle związane z wolnością człowieka. Stanowi kluczowe znaczenie w całym projekcie życia, który w młodości ma się ukształtować. W wewnętrznej prawdzie sumienia, która odbita jest w czynach, każdy człowiek jest zadany samemu sobie. Natomiast poprzez wartości moralne, to samo sumienie, *wyciska najwyrazistszą pieczęć* na życiu pokoleń, na historii, kulturze środowisk ludzkich, społeczności, narodów i całej ludzkości²⁵.

Chrześcijaństwo, wiara, przynosi dopełnienie i uwieńczenie w kształtowaniu ludzkiej osobowości. Stąd też w świecie kultury i nauki, w świecie polityki i pracy, we wszystkich dziedzinach życia społecznego mają owocować charyzmaty chrześcijańskiej tożsamości. Przykładem realizacji wychowania ku świętości w praktyce jest m.in. święty Jan Bosko, którego Jan Paweł II określa „świętym wychowawcą” i „mistrzem duchowości młodzieżowej”. „Ksiądz Bosko osiągnął swoją osobistą świętość poprzez działalność wychowawczą, przeżywaną z gorliwością i zapałem apostołskim, i że jednocześnie potrafił ukazać świętość jako konkretny cel swojej pedagogii. Właśnie owa wzajemna wymiana pomiędzy »wychowaniem« i »świętością« jest cechą wyróżniającą jego postać”²⁶. Ksiądz Bosko przypominał, że „filarami jego wychowania” są: Eucharystia, pokuta, nabożeństwo do Matki Bożej, miłość do Kościoła i jego pasterzy. Wychowanie według niego, to droga modlitwy, życia sakramentalnego, kierownictwa duchowego, a dla niektórych – pójście za głosem powołania do życia konsekrowanego. Świętość, którą proponował swoim wychowankom niemalże jako obowiązek stanu, była wezwaniem do życia odpowiedzialnego, ale i radosnego, zaproszeniem do ufnej, prostej i radosnej modlitwy, do pełnego rozwoju ludzkiego i chrześcijańskiego, streszczającego się w dwóch elementach: świątyni i boiska. Praktyki religijne i pobożności przygotowywał i pogłębiał poprzez naukę katechizmu, kazania, konferencje, słówka na dobranoc oraz osobiste rozmowy. Pokazał, że dążenie do świętości nie wymaga rzeczy nadzwyczajnych, lecz zwykłego wypełniania codziennych obowiązków, to znaczy moralnego życia. Wszechstronne wychowanie człowieka, które proponował ksiądz Bosko, miało zmierzać do wychowania dobrego chrześcijanina i zaangażowanego

²⁵ „Człowiek bowiem ma w swym sercu wypisane przez Boga prawo, wobec którego posłuszeństwo stanowi o jego godności i według którego będzie sądzony. Sumienie jest najtajniejszym ośrodkiem i sanktuarium człowieka, gdzie przebywa on sam z Bogiem, którego głos w jego wnętrzu rozbrzmiewa. Przez sumienie dziwnym sposobem staje się wiadome to prawo, które wypełnia się miłowaniem Boga i bliźniego”. *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym*, w: *Konstytucje dekrety deklaracje*, Poznań 1986, nr 16. Na ten temat zob. także: Jan Paweł II, *Adhortacja apostołska Reconciliatio et paenitentia*, nr 18; tenże, Encyklika *Veritatis splendor*, nr 54–64.

²⁶ Jan Paweł II, *Ojciec i nauczyciel. List Ojca Świętego Jana Pawła II do księdza Egidio Viganò Przełożonego Generalnego Towarzystwa św. Franciszka Salezego w setną rocznicę śmierci św. Jana Bosko*, Rzym 1988, nr 5; por. także nr 16.

obywatela. Z praktyki wychowawczej księdza Bosko wypływa zasada, że działania te muszą być wkomponowane w całokształt życia młodego człowieka²⁷.

4. ŚWIĘTOŚĆ – WYZWANIA I ZADANIA

„Słusznie możemy sądzić, że przyszły los ludzkości leży w rękach tych, którzy potrafią dać następnym pokoleniom motyw życia i nadziei”²⁸. Chrześcijański obraz człowieka przenika pedagogię. Życie chrześcijańskie wypływa z liturgii jako ze swego źródła. Liturgia nie stanowi w żadnym wypadku zdarzeń wyizolowanych, lecz oddziałuje na całość życia człowieka. Wychowanie ku świętości ma ułatwiać świadczenie o poznanej prawdzie i rozwoju osoby ludzkiej w jej integralnym wymiarze. Odsłaniać do końca sens życia ludzkiego i jego ostateczną przyszłość w Bogu. Ta przyszłość przekracza granice ludzkiego życia na ziemi i jest powszechnym powołaniem do świętości, wyrazem podkreślenia wartości naszego człowieczeństwa i naszej ludzkiej godności. Propozycja świętości, to propozycja, która zakłada wypełnienie najgłębszych pragnień człowieka – chęci życia, pragnienia miłości, otwarcia duszy, radości, wolności, nastawienia ku przyszłości – ukazując jak w przyjaźni z Chrystusem w pełni realizuje się autentyczne ideały.

Jak pisał ksiądz Jan Twardowski:

Święci to także ludzie
a nie żadne gąsienice dziwaczki
nie rosą krzywo jak ogórki
nie rodzą się ani za późno ani za wcześnie
święci bo nie udają świętych
na przystankach marznąć przestępują z nogi na nogę
śpią czasem na jedno oko
wierzą w miłość większą od przykazań [...]
stale spieszą kochać (z wiersza: *Trochę plotek o świętych*²⁹)

Można stwierdzić, że jak daleko człowiek osobiście zaangażuje się w liturgię, tak daleko realizuje się jego życie autentycznie chrześcijańskie. Proponując program życia, którym jest Chrystus i świętość teraz, w świecie współczesnym, możemy powiedzieć:

1. W liturgii spełnia się przeszłość, teraźniejszość i przyszłość. Człowiek, oświecony przez Ducha Świętego, przeżywając różne okresy roku liturgicznego w określonym rytmie życia, może doświadczać tego, co przeżywał Chrystus, a wszystkie ludzkie oczekiwania znajdują swój ostateczny sens w świetle ewange-

²⁷ Por. C. Bissoli, *Jan Paweł II o systemie wychowawczym księdza Bosko*, Warszawa 2001, s. 133–134; 144–145; R. Weinschenk, *Podstawy pedagogiki Księdza Bosko*, Warszawa 1996, s. 63–74.

²⁸ *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym*, dz. cyt., nr 31.

²⁹ J. Twardowski, *Nie przyszedłem pana nawracać*, dz. cyt., s. 159.

licznej prawdy. Światło Objawienia otwiera horyzonty poznania człowieka i może prowadzić do prawdziwej mądrości;

2. Wiara nie jest rezygnacją z wiedzy. Wiedza nie jest tylko zespołem nabytych informacji, ale również umiejętnością rozumienia prawdy. Chociaż wiara przewyższa rozum, to jednak nigdy nie może mieć miejsca rzeczywista niezgodność między wiarą a rozumem. Bóg, który objawia tajemnice i udziela wiary, złożył w ludzkim duchu światło rozumu. Droga do świętości to wybór wiary i wiedzy, prawdy i dobra, miłości do ludzi i Boga;

3. Uczestnictwo w sakramentach jest prawdziwą okazją do „rozpoznania” Zmartwychwstałego Pana. Przynoszą one owoc w tych, którzy je przyjmują z odpowiednią dyspozycją. Owoc życia sakramentalnego ma równocześnie charakter osobowy i eklezjalny. Całe życie Kościoła koncentruje się wokół Ofiary eucharystycznej i sakramentów. Poza liturgią życie chrześcijańskie jest podtrzymywane przez różne formy pobożności ludowej, zakorzenione w rozmaitych kulturach. Mają one na celu przygotowanie ludzi do przyjęcia owocu sakramentów oraz uświęcenie różnych okoliczności życia;

4. W liturgii jest miejsce na modlitwę osobistą. Duch Święty, który uczy nas celebrować liturgię, wychowuje nas również do modlitwy. Cała modlitwa chrześcijańska znajduje w liturgii swoje źródło i swój kres. Jeśli nawet człowiek zapomina o swoim Stwórcy, to Bóg żywy i prawdziwy nieustrudzenie wzywa każdego człowieka do tajemniczego spotkania z Nim. Modlitwa i życie chrześcijańskie są nierozłączne;

5. Kościół jest miejscem i drogą naszego uświęcenia. Liturgia przybliży prawdę o społecznej strukturze Kościoła. Osoba ludzka potrzebuje życia społecznego. Człowiek uczestniczy w dobru drugiej osoby i społeczności. Zgodnie z kontekstem liturgicznym, społecznym i kulturowym, każdy Kościół proponuje swoim wiernym język modlitwy: słowa, melodie, gesty, ikonografię. Zgromadzenie liturgiczne czerpie swoją jedność z „Ducha Świętego”, który gromadzi wszystkich w Kościele. Ta jedność przewyższa związki ludzkie, rasowe, kulturowe i społeczne.

Każdy młody człowiek ma jakąś relację z Bogiem. Rzeczywista przynależność do Chrystusa kształtuje nowe „ja”, nową świadomość, nowe i pełne poczucie własnej wartości. Chrystus obecny w swoim Kościele, szczególnie w czynnościach liturgicznych, może stać się miejscem, w którym wyraża się działanie Boga uświęcającego ludzi i działanie ludzi oddających cześć Bogu. Tajemnica człowieka wyjaśnia się naprawdę dopiero w tajemnicy Słowa Wcielonego. Tylko człowiek jest zdolny poznawać siebie, panować nad sobą, w sposób dobrowolny dawać siebie oraz tworzyć wspólnotę z innymi osobami, a przez łaskę jest powołany do przymierza ze swoim Stwórcą.

LITURGY AS “TEMPUS ET LOCUS” OF EDUCATION
– THE REALISTIC PEDAGOGY OF SANCTITY

Summary

All words, things, activities we are used in liturgy should prepare us to personally contact with God in transcendental dimension. In that point of view, the liturgy as *tempus et locus* of education, shows us that real belonging to Jesus Christ has created a new personality, a new consciousness, a new sense of confidence of himself. The mystery of human, according to Vaticanum Secundum doctrine, shows us the Mystery of Incarnation Word (*compare Lumen gentium*, n. 22).

Because of education, including especially liturgical education, a human being must identify himself as a subject and person. The man has, not only, a part in Jesus Christ life, but the first of all, in His mission. He must remember to be His witness, to live according Jesus advises, to accept the Gospel truth and try to reach a sanctity by realizing his humanity. Jesus Christ, present in His Church especially in liturgical ritual, becomes a place when express an activity of God sanctifying a man and activity a human adoring a God. As we can see, only a human have an ability to know himself, to control the situation, to share himself with the others people and make a community with the other human being. The man, thanks to grace of God, is called to make an alliance of his Creator.

Translated by: Magdalena Gronek

Nota o Autorze: ks. dr STANISŁAW CHROBAK SDB – adiunkt w Instytucie Pedagogiki im. św. Jana Bosko na Wydziale Humanistycznym UKSW w Warszawie. W badaniach podejmuje problematykę wychowania.